

## **Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana w dniu 29 czerwca 2023 r.**

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Wysoce niesprawiedliwy i zaprzeczający zdrowej logice jest fakt istnienia ustawy, na mocy której samorządy, firmy lub osoby prywatne muszą płacić haracz za tzw. wyłączenie gruntów z produkcji leśnej. Temat ten był wielokrotnie poruszany, ale nikt nie miał odwagi zająć w tej sprawie stanowiska. Ustawa została napisana chyba jeszcze za komuny, na kolanie i pod dyktando Lasów Państwowych.

Jest to poważny problem, uderzający finansowo we wszystkich, w których posiadaniu znajdują się takie grunty.

Lasy Państwowe na mocy ustawy zaznaczyły sobie w Polsce miliony hektarów, na których teoretycznie będą prowadzić produkcję leśną, nie będąc ich właścicielem. Gdyby nim były, to nie ma tematu. A tak w przypadku terenów objętych tym wykazem, kiedy mają one zostać np. sprzedane przez samorządy lub zagospodarowane na inne cele, trzeba przez 10 lat płacić za tzw. wyłączenie, czyli trzeba płacić Lasom Państwowym za coś, czego nigdy nie zrobiły. Oto zestawienie: po pierwsze, nigdy nie były właścicielem gruntu; po drugie, nigdy nie ponosiły kosztów podatkowych, sprzętania itp.; po trzecie, nigdy noga żadnego leśnika nie stanęła na takim gruncie; po czwarte, nigdy nikt niczego nie posadził; po piąte, nigdy nie było żadnych planów co do nasadzenia czegokolwiek; po szóste, nawet przyjmując, że w dniu sprzedaży leśnicy ochoczo ruszą na te tereny i dokonają nasadzeń, to przez 10 lat nic wartościowego tam nie urośnie.

Jak to się ma do zdrowego rozsądku, zasad współzycia społecznego, odpowiedzialności? To czysta ustawka, obliczona na czerpanie korzyści bez własnego wkładu i pracy. Dlaczego ta ustawa działa przeciwko samorządom, firmom i ludziom?

Nie ma bardziej dobitnego przykładu na to, jak stworzyć coś, co stoi w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem. Jak można w białych rękawiczkach, zasłaniając się ustawą, „okradać” innych, nie robiąc w zamian nic! Gdzie tu jest jakaś logika i wytłumaczenie? Rozumiem, że Lasom Państwowym potrzebne są pieniądze na tak twórcze konkursy, jak „Drewno jest z lasu”, lub na kapliczki w lasach. Ale dlaczego robi się to kosztem właścicieli i ludzi uczciwie i ciężko pracujących?

Z poważaniem  
senator Robert Dowhan